N. 24.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 24 Marca. V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 12 Marca. Kommendant Tauryiskiego półku grenadyierów GM. Danzas uwalnia się od służby. Podpó konwik Balk został Półkownikiem. Półkownik Ral kommendantem Moskiewskiey brygady artylleryi rezerwowey; w teyże umieszczeni Podpółkownik Gildenhof, Maiorowie Neidhard, Bekman, Iużakow. Zmarły Półkownik Tomas wymazuie się z rang listy. Podpółkownik Aderkas przeydzie do służby cywilney. Nadworny konsyliarz Iskrzyki został konsyliarzem Wileńskiego rządu Gubernskiego.

J. J. Mość w reskrypcie danym Ministrowi skarbowemu Graffowi Wasilew wyraził. Przez szacunek zasług znamienitych poległego w bitwie z nieprzyiacielem GL. Anrep, wzgląd maiąc na biedną sytuacyą familii iego, rozkazuię długi wszystkie które zostawił, do 50 t. rubli zapłacić ze skarbu Monarszego; dobra zaś Tugalan dane zmarłemu w arędę 12 letnią, zostawić w dzierżeniu wdowy iego i dzieci, aż do zeyścia z nich ostatniego.

Na podaném od Ministra skarbowego przełożeniu o drzewie spławiaiącém się na rzekach, ażeby ten handel i przemysł odtąd szedł z większą wygodą i pożytkiem, J. J. Mość własną ręką dopisał przeciw punktu 9 w którym rozkazano było, iż drzewo bez biletów nowo ustanowionych, gdy otwarty się spław na rzekach wiosenny r. 1807, przez zastawy nie będzie puszczane, i przedaż onego nie będzie dozwolona: gdy zbliżył się termin zamierzony, handlujący zaś nie pośpieszą wszędy opatrzyć się w pomienione bilety, dla czasu krótkości wykonanie przepisu dłożyć do r. 1808.

Między wielo innemi przysłały ofiarę oyczyźnie na opatrzenie woyska ziemskiego następuiące osoby. Stats Dama Grafini Czerniszew żyta 2 t. czetwerci, owsa 3 t. gryki tysiąc, siana 10 t. pudów, z dóbr swoich w Gubernii Moskiewskiey; nadto armat uiedzianych 8 z lawetami Grafini Orłow Czesmieńska wiele rozmaitego oręża, pik 4 t. bagnetów 500, tesaków 500, skałek 160 t. kasków 4 t. ołowiu 40 pudów, prochu pudów 20. Aktualny stanu konsyliarz Demidow 25 t. rubli, 3 armaty Moskiewski Gubernator cywilny tayny konsyliarz Łandskoy 1800 rubli. Ober Policmeister GM. Bałatow dopóki milicya trwać będzie corok po 1500 rubli. Zgromadzenie Sareptskie 4 t. rubli. Kupiec Peretudow rubli t: Panteleiew 3 t. Pugowisznikow przyioł na siebie roboty wszelkie z blachy dla artylleryi bez zapłaty. Kupcy Kołomeńscy 19 t. rubli. Serpuchowscy 14 t. Kupiec Berdonosow 1800 rubli. Kupcy Wiereyscy 19 t. Dmitrowscy 17 t. Możayscy 5 t. Kliniscy 5 t. Graf Rastopczin 3 t. Kupcy Podolscy 2 t. Nadworny konsyliarz Mieszczaninow 8 armat żelaznych. Kupcy Brońniccy 3 t. Sierhiewscy 5 t. Szlachta Wołokołamska 20. t.

MESSINA d. 10 grudnia. Armia Króla Imci Sycyliiskiego, którey hetmani waleczny X. Hesse Philipsthal wsławiony oblężeniem w Gaecie wytrzymaném, iest bardzo liczna; wodz zupełnie do zdrowia przyszedł. Zołnierzy Angielskich w Sycylii iest 19 t. łącząc te woyska, co niedawno z Anglii do nas przysłano. Te wszystkie okoliczności nadzieię czynią, że armia Królewska połączona z woyskami zprzymierzonych Mocarstw, nie omieszka przywrócić Ferdynandowi 4 Królestwo Neapolitańskie, w którém potęga Francuzka znayduie się nie wielka, i zmnieysza się codzieńnie, gdyż wielu żołnierzy umarło, wielu iest chorych, niemało idzie w niewolę, tych zaś do nas odsyłaią. Król nadgradzaiąc męztwo i wierność poddaństwa swego, pozwolił ażeby woyska pospolitém ruszeniem ku obronie tronu uzbroione, składały wolną armią Calabrów, którzy tak sami żądali. Zatém z Sycylii wysłano wszystkich w Calabryi urodzonych Officyerów, do naczelni ów owego woyska; to zaś nowym zupełnie sposobem iest urządzone, a prz z waleczne czyny swoie podbiła iuż pod władzę Królewską część znacznieyszą obu Calabryi iakoteż niektóre inne okolice w prowincyach sąsiedzkich. Codzień bitwy zachodzą między tą armią i Francuzką, iak widzieć można z rapportów u nas drukowanych, których krótka osnowa tu następuie.

D. 2 listopada z Longobardo blizko Cosenza. Obywatele Amantei z wielką radością odebrali wiadomość o lądowaniu 500 żołnierzy Neapolitańskich z Palermu przysłanych; ta odsiecz zapaliła powszechną ochotę do ścigania nieprzyiacio. W zamku i mieście Amantea znayduie się teraz 5 tysięczny garnizon, nie licząc korpusu oddzielnego; ta potęga utrzymuie w boiazni wszystkie nadbrzeża zachodnie. Nieprzyiaciel chciał uderzyć na dywizyą Calabrów w Santo Lucido, lecz odpartym został. Nienawiść Roialistów ku tak zwanym Patryotom, którzy walczą w szeregach armii Francuzkiey, była tak wielka, iż z nich żaden w bitwie przebaczenia nie otrzymał. Scigamy wszędzie nieprzyiacioł znayduiących się w okolicy Cosenza, Motta, S. Lucia, Confluente, Martorano Decollatura, Costagni: Mamilla, i wielu innych.

Zakonnicy w Corazzo mieszkaiący za pomocą woyska, które sami żołdem opatruią, po dwakroć odpędzili Francuzów, którzy zbroyną ręką domagali się od klasztoru kontrybucyi 4 t. dukatów wynoszącey. Przed kilko dniami podiazd nieprzyiacielski z 300 piechoty, 130 konnych złożony, z cigliano wyszedłszy, na drodze zwaney Królewską miał rozprawę z korpusem Calabrów. Część wi ksza Francuzów poległa, 180 ludzi w niewolę zabrano, wszystkich odesłaliśmy do Palermu na fregacie Królewskiey Minerwa. Naczelnik departamentu Aspromonte wysłał podiazd do miasteczek Scido i S. Giorgio, z rozkazem zdięcia flagi nieprzyiacielskiey; wszystko zrobiono pomyślnie; użyci żołnierze do wyprawy nadgrodę zasłużyli, Officyerowie pochwałę. Francuzi w niewolę zabrani powiadaią że ich towarzysze nie spodziewaią się odebrać

w bitwach przebaczenie, gdy walczą razem z Patryotami, na których zwycięzcy nie maią względu żadnego. Calabrowie zaś usiłuią przekonać Francuzów, że woiuiąc z niemi żołnierz Neapolitańskiego Monarchy zachowuie prawa woienne, i zawsze z ieńcami ludzko postępować będzie ież li ci nawzaiem z swoiey strony podobnie czynić zechcą. sami tylko Patryoci są wyiętemi od wszelkiego politowania i miłosierdzia.

Ta ludzkość stała się Calabrom pożyteczną, albowiem według nowego doniesienia Francuzi nie widząc dla siebie przebaczenia, gdy Patryotów mieszaią w szeregi swoie, a przeciwnie doznaiąc uczciwego obeyścia się ze strony zwycięzców, gdy walczą sami, oświadczyli mniemanym Patryotom, ażeby odtąd iuż sami własne bezpieczeństwo opatrywali, ponieważ Francya nie myśli za nich dawać na ofiarę obywatelów swoich. Zatém wielu obywatelów Cosenzy i innych Jakobinów udało się do stolicy Neapolu unikaiąc obecney zguby; lecz woyska Calabrów ich ścigaią. Dezercya u nieprzyiacioł bardzo wielka, zkąd pokazuie się wielka ich lękliwość i nieukontentowanie. Niedawno 5 żołnierzy Francuzkich na polu pod miastem Motta poddało się naszym; wszyscy rodem Szwaycarowie byli.

D. 17 listopada. Dziś odebraliśmy potwierdzenie dawnieyszey wiadomości, iż wysłane na podiazd rozmaite korpusy woysk Calabryiskich pod przewodnictwem Wice Prezydenta Materi i Basilicaty, zabrały w niewolę 3 t. ludu z drugiey strony Campotenese.

D. 24 listopada. Woyska nasze codzień odnoszą korzyści nowe. Dywizya broniąca linią od Nicastro do Cosenza maiąc kommunikacyą z drugiemi woyskami, liczy kilka tysięcy ochotników, i zaieła naywygodnieysze i naywarownieysze stanowiska. Pod Amanteą za zło utarczek kilka wszystkie nam padły pomyślnie. W czasie ważney bitwy pod Sapri Calabrowie zabrali w niewolę 200 nieprzyiacioł; w tey liczbie znayduiący się Officyerowie i Kadeci Neapolitańscy, że złamali wiarę należną Monarsze prawemu, oddani zostali do sądu na ukaranie rzykładne. Król Jmć przyrzekł i wyznaczył nadgrody oycom, matkom mężom, żonom, dzieciom, i braci obywatelów, którzy z siebie ofiarę uczynili na obronę dobrey sprawy iego; rozdawnictwo zaś tych nadgrod poruczył armii ochotników

D. 1 grudnia. W potyczce stoczoney d. 27 listopada pod Salano między 39 Calabrami, i 100 Francuzami, stracił nieprzyiaciel 2 zabitych; z naszey strony nikt nie poległ. 5 Kommissarzów Calabryi, z któremi złączyło się w krótkim czasie 50 ludzi w okolicach Tropea, rozbroili mieszkańców 7 wiosek poddanych nieprzyiacielowi; zwycięzce opatrzyli się w oręż i w 2 utarczkach zabiwszy Francuzów kilku, zdobyli 3 wozy z rumem, winem, i sérem prowadzone do G. Verdier: tamże znalazł się list pisany przez tego który prowiant posyłał. Korpus 2 t. Calabrów okrywa góry Lago Negro i zastępuie zamek Lorio: odioł nieprzyiaciołom 2 działa polowe, rozgromił regiment Półkownika Pignatelli Strongoli, który ratował się ucieczką. Przeciwnicy zabitych mieli 64, więcey ranionych, zabrano w niewolę 50.

D. 4 grudnia. Na końcu listopada gdy nieprzyiaciel według zwyczaiu swego plądrował okolice Nicastro Calabrowie na niego uderzyli; w tém zdarzeniu rozgromiliśmy Francuzów, którzy stracili wodza w bitwie poległego; pogrzeb onemu dano w Nicastro. 4 tysiące naszych ochotników zbliżywszy się do Cotrone, zabrali w tém mieyscu 3 armaty 12 funtowe i pod kommendą Leonetta di Pedace umyślili przystąpić do ważnieyszego przedsięwzięcia. D. 24 listopada naczelnicy woysk naszych zgromadziwszy w drodze do 313 ludzi, attakuią Francuzów pod Stilo i gromią. Inny naczelnik z 300 ochotnikami stanowszy na górze Lazzino, wszystkich opatrzył orężem odiętym u mieszkańców kilku wiosek poddanych nieprzyiacielowi. Tenże przeioł pismo, w którém kommendant miasta Civica di Caravello donosi kommendantowi miasta Serri, iż znayduie wielką trudność w opieraniu się wiernym poddanym Króla Sycyliiskiego.

Tegoż d. 24 gdy nieprzyiaciele według upodobanego im zwyczaiu zapalili domy w Cimiglia, ochotnicy nasi attak przypuszczaią, 108 ludzi trupem kładą, raniono wielu, ogień zgaszono; ze strony Calabrów mała klęska. Równym sposobem pobito Francuzów pod Bovellino, gdzie ich poległo 30 Officyerów i żołnierzy, z naszey strony 7 zabitych, 2 ranionych. We wsi Pedavoli nieprzyiaciel dopełnił wiele gwałtów, zrabował kościoły. D. 28 rozgromiono i przymuszono do ucieczki 150 piechoty Francuzkiey, 50 iazdy, z których zabito 9.

BRAUNSBERG d. 25 lutego. Iak trudno iest nieprzyiacielowi przewyższaiącemu liczbą attakować w oyczyźnie naszey waleczne woyska Pruskie, te zaś iak mało lękaią się dawać odpor dzielny góruiącey onego potędze, i iak chwalebnym sposobem otrzymuią zwycięztwa, dowodem niech będzie wczoraysze zdarzenie. O południu niespodzianie pokazała się iazda Francuzka przed główną bramą naszego miasta; wyciągnowszy z lasu w tyle wioski Zangern, postąpiła przeciwko strażom rozstawionym w różnych mieyscach i spodziewaiąc się odporu, szykowała się porządnie do potyczki. W mieście znaydowały się 2 bataliony tak zwanych huzarów czarnych, i 2 bataliony fizylyerów Bulow i Wolfradt pod kommendą Półkownika Malzahn. Batalion walecznych huzarów uszykowany wnet został przeciwko nieprzyiaciołom od zacnego i odważnego naczelnika Graffa La Roche Aymon. Z wielką zapalczywością rzucili się na Francuzów, bez względu na ogień silny, natychmiast ich odparli i do odwrótu przymusili.

Tegoż czasu przyśpieszały na pomoc 2 bataliony fizylierów, które gdyby potrzeba kazała, nie omieszkałyby zapewne okazać męztwa i waleczności swoiey. Nieprzyiacielski podiazd składał się z 450 ludzi, częścią strzelcow, częścią huzarow półku 2, który aż do tego czasu wsławiał się osobliwiey; w tyle blizko ciasnego wąwozu stały 4 bataliony piechoty Francuzkiey z 2 armatami; nie daleko murow widziano strzelcow 32 regimentu. Ostatni z Officyerami swoiemi, gdy iuż nieprzyiacielska iazda po odniesioney klęsce znaczney uciekać zaczeła, zostali wytępieni; cała zaś dywizya zapędzona do onego wąwozu, zkąd wszyscy śpiesznie uchodzili naprzód ku wsi Zangern, i do lasu, wkrótce potém ieszcze daley w okolicę Grosstromp i Tidmansdorf.

W potyczce tak ważney między forpocztami woysko Francuzkie utraciło 5 ludzi zabitych, dostaliśmy w niewolę 11 ciężko ranionych i 1 Officyera, nadto zwycięzce zabrali zwyciężonym koni 35. Nieprzyiaciel we wsi potrzebował poiazdow, z których dwa napełn ono zabitemi, 4 ranionemi żołnierzami. Jazda Francuzka uwiozła także z boiowiska około 20 ludzi

ranionych. Klęska z naszey strony zawiera się cała w 7 huzarach poległych, 22 ranionych. Miasto nasze Braunsberg walecznością woysk Pruskich iuż to raz czwarty ochronione zostało od nieprzyiacielskiey napaści, za którą przysłngę nie może rycerstwu swoiemu oświadczyć przyzwoitey wdzięczności.

KROLEWIEC d. 27 lutego. W listach z miasta Preussisch Eylau do nas przysłanych zawieraią się doniesienia o klęskach i nieszczęściach, iakie znosi to miasto i okolice iego z powodu zaszłey tam bitwy. Już dni kilka mieszkańce cierpieli naywiększy niedostatek żywności, i innych rzeczy koniecznie potrzebnych. Już więcey 60 ludzi tam umarło z głodu. Na ulicach i rynkach miasta leży mnóstwo umarłych; boiowisko zaś usłane iest więcey 10 tysiącami niepogrzebionych trupów, i 12 tysiącami koni zabitych. Wszystkie te okolice wystawuią obraz straszliwego spustoszenia; niemało iest wiosek częścią spalonych, częścią próżnych, opuszczonych przez mieszkańców. Dla tey przyczyny bardzo trudno zebrać liczbę ludzi potrzebną do pogrzebienia trupów. Za wielkie szczęście poczytać należy, że dotąd mrozy trwaią, w przeciwném zdarzeniu powietrze od trupów dni iuż 17 leżących na polu, zaraziłoby się koniecznie i zagęściło szkodliwe choroby. Teraz codzień 500 ludzi zatrudnia się grzebieniem trupów; robota może być skończona za dni 5 albo 6.

Nieprzyiaciel ażeby ukrył przed woyskiem swoiém klęskę wielką w tey bitwie poniesioną; dnia zaraz pierwszego po rozprawie, zabrał ile mógł naywięcey zabitych Francuzów, i częścią rzucił w iezioro blizko będące, częścią na boiowisku pogrzebł; mimo tę iednak usilność iego. liczba poległych Francuzów, którzy na polu zostali niepogrzebieni, ieszcze bardzo iest wielka, i według zapewnienia wielu oczywistych świadków godnych wiary, można kłaść 4 Francuzów na 1 Rossyanina i Prussaka. Wszystkie trupy są obnażone; lecz niezliczone mnóstwo kaszkietów i kapeluszów Francuzkich, które zostały na boiowisku, pokazuie niezmierną klęskę nieprzyiaciela.

W Eylau zostawili Francuzi do 1200 ludzi ranionych, których la prędkiego odwrótu swego nie mogli z sobą zabrać i uprowadzić. Dotychczas ci ludzie nieszczęśliwi byli bez żadney pomocy; wielu przez niedostatek lekarzów i chirurgów, nie mieli nawet pierwszego opatrzenia. Teraz przewożą ich do szpitalów miasta naszego na saniach, które do armii zprzymierzoney posyłane były z furażem, ammunicyą, żywnością. W Preussisch Eylau znayduie się podiazd złożony z 1 Officyera i 18 żołnierzy półku gwardyi Króla Pruskiego, który za pomocą kommisyi Królewskiey umyślnie tam wysłaney, zatrudnia się tak wprowadzeniem porządku, iakoteż grzebieniem umarłych, tenże obrał przyzwoite środki względem opatrzenia woysk przechodzących we wszelkie potrzeby. Dla odwrócenia zaś niedostatku żywności, który cierpią obywatele pomienionego mieysca, tuteysi mieszkańce Królewieccy wysłali tak wiele rozmaitych rzeczy, ile w teraznieyszych okolicznościach nagłych może wystarczyć nieszczęśliwym na czas nieiaki. Mieszczanom naszym i kupcom przynosi zaszczyt niemały że z wielką gorliwością i ochotą przyłożyli się do tego dzieła i staraią się według możności podać rękę pomocną biednym ziomkom.

D. 28 lutego. Gdy korpus woysk Pruskich pod kommendą GL. Lestoc marsz odbywał przedsięwzięty dla połączenia się z drugim tychże woysk korpusem, któremu dowodził GL. Pletz, iuż będący pod Braunsbergem; Półkownik Stutheim z dwóma batalionami grenadyerów postępuiący, spotkał się w Heilsbergu z dwóma półkami nieprzyiacielskiey piechoty, uderzył na nie i z miasta wypędził. Cofneli się Francuzi do lasu między Heilsberg i Wormdit leżącego, co przywiodło nazaiutrz GL. Lestoc do przeyrzenia tych okolic, przez co złączenie się iego z korpusem GL. Pletz dniem całym poźniey nastąpiło. Gdy się to d ieie w obozach GL. Lestoc, GL. Pletz po bitwie stoczoney d. 25, gdzie nieprzyiaciel z klęską został odparty. nazaiutrz sam wytrzymał attak od woysk Francuzkich, które liczbą znacznie Prussaków przenosiły: Częścią nieznaiomość prawdziwey potęgi nieprzyiacioł, częścią chęć utrzymania stanowisk przy Braunsbergu, skłoniła ten korpus do dawania odporu attakuiącym z walecznością znamienitą. Jednakże przy zaciętym odporze nie podobno było utrzymać się przeciw nieprzyiacielowi, który na początku rozprawy odebrał posiłki tak wielkie, iż dywizyą Pruską czterykroć przewyższał.

Nadto ieszcze Francuzi stanowisko okrążyli, a korpus nasz był opasany zupełnie i odcięty, tak dalece iż sama tylko waleczność naywiększa żołnierzy, którzy się iak lwy potykali, zrobiła podobieństwo przedarcia się przez hufce ze wszystkich stron attakuiące, i uyścia niewoli. Pod niektóremi armatami konie pozabiiano; klęska w ludziach zabitych i ranionych, którzy na mieyscu zostali, zapewne iest nie mała; iednak nieprzyiaciel w tak zaciętey obronie woysk walecznych trwaiącey do 5 godzin i więcey, stracił także bardzo wiele, i nie odniosł żadney korzyści z krwawego dzieła; ponieważ z naszey strony przedsięwzięto w prędkim czasie środki do wstrzymania dalszych iego zapędów. Szef Rossyiskiego półku piechoty Kałużskiego, i Półkownik Massow kommendant półku pieszego GL. Pletz, dystyngwowali się naybardziey przytomnością umysłu i odwagą, ich to iest sprawą, że klęska nasza ważnieyszą nie była. Ostatni będąc iuż odpartym, zaioł miasto, a tym sposobem przeszkodził Francuzom daley ścigać woysko nasze. Cofnoł się korpus za Heiligenbeil; lecz teraz odebrano wiadomość, że GL. Lestoc znowu na nieprzyiacioł uderzył, i wygnał z Braunsberga.

MADRID d. 30 stycznia. Generalissimus i W. Admirał X. Pokoiu rozesłał po całey Hiszpanii wyrok Królewski, w którym wyrażono że rząd Francuzki uskarża się, że młodź uchodząca od konskrypcyi woyskowey przyiąta bywa w państwie Króla Katolickiego, lądem i morzem; co ażeby odtąd nie było, rozkazuie Monarcha, iż każdy Francuz nie maiący nad 19 do lat 25, przybywaiący do kraiu naszego, ma być zatrzymany i odesłany do oyczyzny; równemu prawu ci nawet podlegaią, którzy dawniey przybywszy mieszkaią z nami. Dotąd X. Pokoiu był W. Podkomorzym ten urząd ponieważ nie zgadza się z wyższym stopniem na który niedawno został podniesiony, przeto klucz złoty Podkomorski złożył w ręku Króla, i wziął dymissyą.

Przybył do Araniuez Don Cabrera officyer Hiszpański, z Monteyideo wysłany; niosł urzędową wiadomość dworowi o pozyskaniu Buenos Ayres, spotkał Anglików pod Przygórkiem Spartel, rzucił w morze listy ieden tylko zachowuiąc Półkownika Liniers w kapeluszu. Ten oddany X. Pokoiu zawiera w sobie szcze-

góły następuiące.

Liniers wyznaczony od Wice Króla Platy naywyższym kommendantem woysk morskich i lądowych na wyprawę, dał odezwę do 1 du swoiego. Ostrzegam wszystkich, powiada, którzy należeć maią do chwalebnego przedsięwzięcia, iż rychło wypłyniemy do Buenos Ayres. O gorliwosci, odwadze Officyerów, żołnierzy, ochotników nie wątpię bynaymniey; lecz gdyby znalazł się taki, co zapominaiąc na honor i powinność tył poda nieprzyiacielowi, wiedzieć mu należy, że za tylną strażą postawiemy działa które kartaczami do uciekaiących strzelać będą. Męztwo bez karności klęskę sprowadza. Żołnierz posłuszny głosowi wodza, koniecznie zwycięży. Posłusznemi więc bądźcie rycerze, inaczey prawo ukarze każdego. Gdy zaś zwyciężemy pamiętaycie iż nieprzyiaciel pojmany staie się bratem naszym. Ten iest Hiszpanów obyczay śmiało walczyć, bydź ludzkiemi w tryumfach. Religia, honor, uczciwość tak czynić każą, wstydziłbym się więcey mówić o prawdzie znaiomey każdemu. Odzykawszy miasto nasze zachowuycie porządek i ostrożność ażeby nie powiedziano, iż Hiszpani w Buenos Ayres okazali się mniey karnemi od Anglików. Ieżeli w tém mieście znaydą się zdrayce, którzy nieprzyiaciołom pomagali, karę ich zostawcie prawu, które każdego dosięgnie upewniam. Słowem daycie mi, ażebym donosząc Monarsze o waleczności waszey, mógł razem donieść, żeście się zachowali iak na karnych i umiarkowanych zwycięzców przystało.

D 5 Sierpnia. Liniers z flottyllą swoią udał się ku brzegom południowym rzeki Plata: postrzegł w drodze Angielską fregatę na straży stoiącą, lecz ta bez bitwy ustąpiła, flottylla zaś Hiszpańska nazaiutrz rano wysadziła na ląd woysko i artylleryą w Las Conchas co nie zabrało nad godzinę czasu. Zatém Liniers wysłał Adiutanta swego do G. Beresford z listem następuiącym.

Niestały iest los woienny. Przed kiko tygodniami wszedłeś do Buenos Ayres zbyt śmiało attakuiąc stolicę wielką małém woyskiem. Hiszpanom nie zbywało na odwadze; dobrey rady nie było. Dziś zamyślamy zrzucić iarzmo i pokazać światu żeśmy waleczni, iak ziomkowie nasi którzy Ferrol, wyspy Canaryiskie, Portoricco od flott Angielskich bronili. Stanołem na czele woysk regularnych i milicyi liczbą was przewyższaiącey karnością równey. Flottylla nasza bierze statki wasze, i odeymuie sposobność wszelką do odwrótu. Przez szacunek należny ludziom walecznym, przez wstręt do niepotrzebnego krwi rozlania wzywam, żebyście broń złożyli. Odpowiedz ma być dana koniecznie za kwadrans; lecz ieżeli G. Beresford obierze bronić miasto, wystawi lud swóy na zgubę.

Odpowiedział niemieszkaiąc G. Angielski. Znam dobrze, iak niestały iest los oręża. Nie wątpię że liczbą nas przewyższasz; daremna rzecz karność i ćwiczenie obu stron porównywać. Nie wszedłem do Buenos Ayres bez oporu; dwakroć musieliśmy zwalczyć Hiszpanów. Gdy zaś usiłowałem zanieść imie i sławę oyczyzny moiey do narodów odległych, starałem się oraz na dobrą opinią zasłużyć u nich i osobisty dla mnie i rycerstwa całego szacunek. Bronić się przeto będę, dopóki roztropność pozwoli; oszczędzaiąc ile możności nieszczęścia spaść na miasto mogące w tém zdarzeniu które gdyby spaść miały, nikomu nademnie boleśnieysze nie będą; niech tylko mieszkańce zachowaią się spokoynie do końca rozprawy, iak ich obowiązuie słowo dane.

Odebrawszy taką odpowiedź Liniers ruszył attakować mieysce Retiro zwano; droga błotnista Hiszpanom była na przeszkodzie; lecz wieśniacy w nadobstatku i konie działa sami przenieśli. Po krótkim odporze Anglicy twierdzę opuścili. To się stało d. 10 sierpnia. D. 12 Liniers do miasta Buenos Ayres przystąpił. Mężnie bronił się nieprzyiaciel; po 2 godzinney walce Beresford opuszcza miasto, cofa się d zamku, chorągiew zwiesza białą. Hiszpani ednak strzelać nie przestawali. Nakoniec ukazał się przed bramą Officyer Angielski z doboszem. Tu iuż Hiszpani szturmem iść chcieli na mury. Liniers i cała z nim starszyzna ledwie wmówić im potrafi i, że nie podda a się ieszcze twierdza lecz tylko prosi o zawieszenie broni. Wkrótce postrzeżono na wałach utkwioną chorągiew Hiszpańską, gdy Officyer od Pułkownika Liniers przysłany oświadczył iż Anglicy na łaskę tylko zwycięzcow mogą być przyiętemi. Wyszedł sam G. Beresford ktorego waleczność pochwaliwszy kommendant Hiszpański, dał nakoniec Anglikom honory woyskowe z początku odmowione. Nieprzyiacioł zdrowych nie znalazło się nad 1200; stracili w szturmie ludzi 412 zabitych i ranionych. Officyerow 5; Hiszpanow upadło 180, między innemi Fantin Officyer słuby Francuzkiey. W zamku było Angielskich armat 35, 4 mozdzerze, 3 haubice, 1600 karabinow, w mieście armat 26.

BELGRAD d. 1 Marca. Po zdobyciu twierdzy Sabacz, naczelnik Serwianów Czerny widząc przywróconą zupełnie spokoyność w kraiu, zalecił woyskom swoim rozeyść się do domu z bronią iednak i ammunicyą, ażeby na każdy przypadek nieprzeyrzany gotowość mieli do ruszenia w pole, żaden żołnierz bez pozwolenia starszyzny oddalać się nie powinien od swego mieszkania. Zatrzymano iednak pod bronią kilka dywizyi, które garnizonem stać będą w Belgradzie, Sabacz, Semendryi, innych miastach i twierdzach znacznieyszych. Sam Czerny udał się do Semendryi, prezyduie w Synodzie, ten zaś roztrząsa dziś podane sobie projekta, iakim sposobem przywrócona ma być cyrkulacya, teraz ustała prawie, gotowych pieniędzy, ugruntowany kredyt publiczny, skarb napełniony, opatrzone w żywność, broń ammunicyą, artylleryą twierdze, utrzymane woysko regularne, rolnictwo polepszone, zaprowadzone szkoły, popra iony porządek, spraw edliwość i prawa handel i przemysł ożywiony w narodzie nowym.

Serwia ma być wkrótce podzielona na powiatów kilkanaście, z których każdy dla łatwieyszey administracyi mieć będzie sędziów swoich dozorców, i innych urzędników; iaki zaś być powinien w przyszłości rząd ogólny kraiu, Synod zgromadzony w Semendryi wkrótce postanowi. Z równą niecierpliwością czekamy Serwianie ogłoszenia warunków ostatniey ugody, którą zwycięzca Czerny podpisał z pełnomocnikami Selima 3, względem stanu politycznego prowincyi naszey. Tymczasem obywatele cieszą się z przywróconego pokoiu; powraca każdy do zabaw domowych; wielu podczas woyny ukrytych w górach i lasach odwiedza progi oyczyste, niektórzy nawet uszli za granicę zmierzaią do własney ziemi. Drogi długo dla rozboiów nieprzebyte, są dziś bezpiecznieysze pod opieką rządu, i okryte karawanami kupieckiemi.